

**NIEDZIELA ŚWIĘTEJ
RODZINY.**

Ona nieustannie
chce słyszeć,
że jest kochana,
on wciąż czeka
na pochwały.
Ona ogarnia
dziesięć zajęć
jednocześnie,
a gdy on ma
pilnować dzieci
i ugotować zupę,
albo małuchy
wyjdą przez okno,
albo pomidorowa
wyleci z garnka.
**Co więc przyciąga
ich do siebie?**



W świątecznej scenerii oławskiego kościoła świętych Apostołów Piotra i Pawła w tegoroczne Boże Narodzenie odbędzie się ceremonia zaślubin

JOLANTA SĄSIADK

Równi, ale róż

tekst

JOLANTA SĄSIADK

wroclaw@goscniiedzielny.pl

Od przedszkola iskry między nimi. Całe życie poznają swoją odmienność i uczą się pokonywać różnice. Choć wiedzą, że nie będzie łatwo, w końcu decydują się być razem. I wtedy zaczynają się prawdziwe schody... Jak sprawić, by były mniej strome i bardziej bezpieczne? – Kościołowi zawsze zależało na przygotowaniu młodych ludzi do sakramentu małżeństwa i do życia w rodzinie – napisał abp Marian Gołębiewski w obowiązującej od grudnia instrukcji „Pasterska troska Kościoła o małżeństwo”, poświęconej przygotowaniu narzeczonych do sakramentu małżeństwa w archidiecezji wrocławskiej. – Wymagają tego szczególnie dzisiejsze czasy pełne zagrożeń dla życia małżeńskiego i rodzinnego – czytamy dalej. – (...) Kościół czuje się szczególnie zobowiązany do pasterskiej pomocy młodym w przygotowaniu do małżeństwa, w odpowiednim przeżyciu samego sakramentu i w rozwoju małżeńskiej wspólnoty”.

Zwariujcie dla siebie

– Mężczyzna i kobieta są równi, ale różni ich wszystko! Wygląd, emocje, postrzeganie spraw codziennych i przeżywanie wielkich wydarzeń – przekonuje Tomek Żmuda, wykładowca na kursach przedmażeńskich w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie. – Warto te różnice odkrywać – zapewnia. Kobieta jest pełna emocji i ogarnia wiele spraw, mężczyzna to emocjonalny półprodukt. Pilot, którym facet otwiera samochód, jest dla niego jak rewolwer dla kowboja, a jego żonie tradycyjny klucz w zupełności wystarczy. Ona uwielbia dzielić się przeżyciami z pracy, on w domu woli zapomnieć o zawodowych problemach. Żona woła męża na obiad, gdy kończy gotowanie, on wychodzi z kuchni, jeśli na stole nie ma talerza z parującą zupą, bo dopiero wtedy posiłek jest gotowy. Autorytet mężczyzny opiera się na szacunku, autorytet kobiety na miłości. – Dlatego małżonkowie muszą otwierać się na siebie, podpowiadać sobie wzajemnie, czego oczekują od partnera – radzi T. Żmuda. – Nie dyskutujcie ze sobą,

tylko rozmawiajcie, kładąc nacisk na „ja”, a nie na „ty”. Mówcie, czego oczekujecie, a nie wypominajcie ukochanej osobie, co źle robi. Podstawą komunikacji w małżeństwie jest przebaczenie! – podkreśla. – Faceci, musicie w sobie odnaleźć to mityczne „coś”, czym, moim zdaniem, u mężczyzny jest gotowość do podejmowania wyzwań, dawanie kobiecie poczucia bezpieczeństwa i bycie dla niej opoką. Zwariujcie dla siebie, jak Noe zwariował dla Boga, gdy zaczął budować arkę, choć wokół nie było kropli wody...

Złoty środek

Przyspieszone, skrócone, weekendowe czy rozłożone w czasie, wnikliwie traktujące ważne tematy. Jakiego przygotowania do małżeństwa chcą i potrzebują



Każda miłość potrzebuje swojego anioła

narzeczeni? Najlepszy jest złoty środek. – Małżeństwo to temat tak szeroki, że nawet podczas kilkuletnich studiów trudno go zgłębić – mówi ks. Tomasz Filinowicz. – Nie jesteśmy w stanie przekazać narzeczonym wszystkiego, co ważne. Chcemy jednak zainteresować ich istotnymi problemami życia małżeńskiego i rodzinnego. Nakłuć świadomość,

wskazać źródła informacji, podpowiedzieć gdzie szukać pomocy i odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Reszta zależy od dobrej woli i chęci przyszłych małżonków.

Oławski kurs obejmuje trzynaście tematów, które oprócz księży z parafii omawiają świeccy,



Proboszcz parafii w katechezie „Rodzina – Domowym Kościołem” mówi o budowaniu świętości małżeństwa

KS. JANUSZ GORCZYCA

wyprzedzeniem daty ślubu – uważa proboszcz ks. Janusz Gorczyca. – Pozwala nam to sądzić, że przynajmniej część z nich traktuje go jak rzeczywiste przygotowanie do małżeństwa i założenia rodziny. Nie mam złudzeń, że wszyscy oni pojawiliby się, gdyby zaświadczenie o kursie nie było wymagane do zawarcia sakramentu małżeństwa. Tym bardziej zależy nam na uatrakcyjnieniu nauk i przekonaniu młodych ludzi, że warto w nich uczestniczyć. Katechezy rozpoczynamy Mszą św. z homilią, by nie odłączać kursu od tego, co w Kościele najważniejsze.

Naukowy kalendarzyk

Na przedmażeńskich katechezach można się dowiedzieć, że naturalne metody planowania rodziny to nowoczesna, rozwijająca się gałąź medycyny. Na świecie lekarze uczą tych metod dlatego, że są bezpieczne, sprawdzone i skuteczne w planowaniu oraz powstrzymaniu poczęcia. Uczestnicy kursów poznają naukowe argumenty uzasadniające zakaz aborcji oraz wyższość naprotechnologii i adopcji nad metodą in vitro. Kościół jako jedyny tak mocno zwraca uwagę na te tematy. Najnowszym jest naprotechnologia, wprowadzona na prośbę jednej z uczestniczek, która po wykładzie o aborcji zwróciła uwagę, że dziś częstszym problemem staje się niepłodność. Badania nad tą naturalną, nowoczesną metodą diagnostyki i leczenia niepłodności wspierał duchowo i finansowo Jan Paweł II.

– Pod koniec zajęć zawsze mówię, że poświęcę każdej parze tyle czasu, ile będzie potrzebowała, by omówić indywidualne sprawy – deklaruje ks. Tomek Filinowicz. – Na stronie internetowej parafii: www.petrus.olawa.pl uruchomiłszy zakładkę poświęconą kursom przedmażeńskim z informacjami i materiałami, których będzie przybywało.

– Ślubując sobie miłość przed Bogiem, młodzi podejmują mrówczą pracę budowania rodziny na wzór Świętej Rodziny z Nazaretu – podsumowuje ks. J. Gorczyca. – Wielu z nich narzeka, że Kościół każe im słuchać przedmażeńskich katechez. A o czym one są? O budowaniu czegoś, co jest najwspanialsze, święte! A więc o marzeniach każdego młodego człowieka, który myśli o założeniu rodziny. ■



Większość par rozpoczynając kurs była zaskoczona ilością jego uczestników

JOLANTA SASIADK

Małżeństwo – przygoda i wyzwanie



TOMASZ ŻMUDA,

OD 12 LAT SZCZĘŚLIWY MĄŻ, OJCIEC CZWÓRKI DZIECI, PROWADZI ZAJĘCIA Z „KOMUNIKACJI W MAŁŻEŃSTWIE”

– Każdy człowiek tworzy swoje wyobrażenie małżeństwa, własny obraz, zwykle wyidealizowany, który w 99 proc. się nie sprawdza. Nie znaczy to, że w prawdziwym

związku będzie gorzej! Nie! Będzie inaczej! Małżeństwo to wielka niespodzianka i ogromna przygoda, ale także wielkie wyzwanie. Wszyscy jesteśmy po trochu egoistami. Dlatego musimy wsłuchiwać się w drugą osobę, a w tym dobrze jest mieć po swojej stronie Pana Boga. Dla Niego bowiem nie ma problemów nie do rozwiązania. Kiedy przed małżonkami pojawi się ściana, a nawet dwie ściany, gdy nie będą mogli sobie poradzić z mnożącymi się konfliktami, kłótniami, On na pewno pomoże! Małżeństwo jest jedynym sakramentem, którego udzielamy sobie sami nawzajem. Książd jest świadkiem, który je błogosławi. Ślubujemy sobie miłość, uczciwość, wierność, zapraszając do swojego wspólnego życia Pana Boga. A z nim wszystko może się udać. Gdy decydujemy się założyć rodzinę, nie mamy wątpliwości, że jesteśmy stworzeni dla siebie. Niestety, codzienność przynosi kłopoty, konflikty. Nie jest grzechem się pokłócić, ale jest nim mieć zatwardziałe serca. Kończmy dzień z Panem Bogiem, pogodzeni, bo miłość w małżeństwie ma wymiar pokoju, a nie wojny. Jej miarą nie jest ilość kłótni, tylko ilość rozwiązanych problemów!

Do ślubu krok po kroku



KS. TOMASZ FILINOWICZ, OD 2008 R. WIKARIUSZ W PARAFII ŚW. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA W OŁAWIE, CZUWA NAD LOGISTYKĄ KURSÓW PRZEDMAŻEŃSKICH

– Podczas katechezy „Liturgia sakramentu małżeństwa” prezentuję narzeczoną krok po kroku to, co dzieje się tego ważnego dla nich dnia w kościele. Poczynając

od powitania w progach świątyni, omawiam kolejno części Mszy św., podczas której młoda para udziela sobie sakramentu małżeństwa. Informuję też o dokumentach, które należy zgromadzić rozpoczynając załatwianie formalności. Narzeczeni powinni zgłosić się do kancelarii parafialnej najlepiej 3 miesiące przed ślubem, z dowodami tożsamości, świadectwami chrztu, bierzmowania i katechizacji, zaświadczeniem o odbyciu kursu przedmażeńskiego i danymi świadków. Jeśli chcą wziąć ślub konkordatowy muszą mieć zaświadczenie z USC. Prawo błogosławienia młodej parze mają proboszczowie panny i pana młodego. Narzeczeni powinni dwukrotnie przystąpić do spowiedzi: na początku załatwiania formalności i przed ślubem. Oczywiście mamy świadomość, że indywidualne, losowe sytuacje wymagają odstępstwa od tych zasad. Na przykład gdy narzeczeni planują ślub poza swoimi parafiami, wymagana jest zgoda jednego z ich proboszczów. Wszystkim jednak przypominam, że przygotowania do ślubu powinni zacząć od zarezerwowania terminu w kościele, a nie od szukania restauracji i kupowania alkoholu.

zni

w większości doświadczeni małżonkowie z wieloletnim stażem rodzicielskim. Wykłady połączone są z prezentacją multimedialną. Uzupełniają je indywidualne spotkania w poradni rodzinnej. Prowadzą je trzy mężatki, które dzielą się zdobytą wiedzą i własnymi doświadczeniami. Można się na nie zapisywać poprzez stronę internetową: www.petrus.olawa.pl

Tłumy zakochanych

– Podobają mi się, że prowadzący katechezy szukają nowych, interesujących, życiowych tematów i poruszają je na spotkaniach. – mówi Asia, która z narzeczoną przyjeżdża do Oławy spod Wrocławia. – Nauki są konkretne i bardzo fajnie prowadzone – podkreśla Marcin. – Nawet prawne przeszkody do zawarcia małżeństwa są omawiane ciekawie. Nasłuchałem się różnych opinii o kursach przedmażeńskich, ale o tych spotkaniach nie powiem złego słowa. Potwierdzają to tłumy zakochanych, przybywających z różnych stron Dolnego Śląska – dodaje mężczyzna z Brzegu.

– Większość uczestników przychodzi na kurs z kilkumiesięcznym